



Bruksela, dnia 5 kwietnia 2009 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 24/2009

Sprawozdanie Komisji Europejskiej nt. prognoz gospodarczych

Wiosenne prognozy na lata 2009-2010: „trudny rok 2009, lecz gospodarka UE zacznie dochodzić do równowagi dzięki działaniu środków wsparcia” - stwierdza Komisja Europejska.

Widać już koniec recesji w Europie - oznajmiła w dniu 4 maja Komisja Europejska, choć jednocześnie ostro obniżyła własne prognozy wzrostu i ostrzegła, że zwolnienia w najbliższych dwóch latach prawie zupełnie zniwelują poszerzenie rynku pracy, jakie zaszło od 2006 r.

W wiosennej prognozie Komisji przewiduje się, że PKB w Unii Europejskiej spadnie w tym roku o 4 proc. i zasadniczo ustabilizuje się w 2010 roku. Głównymi czynnikami powodującymi recesję są: zaostrzenie się światowego kryzysu finansowego, gwałtowny spadek handlu światowego i korekty rynkowe w niektórych gospodarkach krajowych. Jednak dzięki działaniu fiskalnych i monetarnych środków stymulacyjnych oczekuje się, że wzrost odzyska częściowo swoją siłę w ciągu 2010 roku. Rynki pracy dotkliwie odczuwają konsekwencje kryzysu, gdyż przewiduje się, że stopa bezrobocia wzrośnie w UE do 11 proc. w 2010 r. Przewiduje się, że deficyt budżetowy również gwałtownie wzrośnie, do 7,25 proc. PKB w 2010 r., odzwierciedlając zarówno spowolnienie, jak i uznaniowe działania podjęte w celu wsparcia gospodarki, zgodnie z europejskim planem naprawy gospodarczej zaproponowanym przez Komisję.

„Gospodarka europejska znajduje się w najgłębszej i mającej najszerzy zasięg recesji w czasach powojennych. Oczekuje się jednak, że ambitne działania podjęte przez rządy i banki centralne w tych wyjątkowych okolicznościach powstrzymają dalszy spadek aktywności gospodarczej w tym roku i umożliwią powrót do równowagi w roku przyszłym. Aby tak się stało musimy działać szybko i oczyszczać bilansy banków z „toksycznych aktywów” oraz, w stosownych przypadkach, dokapitalizować banki” powiedział **Joaquín Almunia**, komisarz ds. gospodarczych i walutowych.

- **Ogólnoświatowy wskaźnik wzrostu znów jest dodatni**

Zaostrzenie się kryzysu finansowego spowodowało gwałtowny spadek aktywności gospodarki światowej, zmniejszenie światowego handlu oraz produkcji przemysłowej w sezonie zimowym. Pogorszenie koniunktury gospodarczej miało miejsce w coraz większej liczbie krajów, a co za tym idzie w krajach wschodzących i rozwijających się. Jednak dzięki działaniu fiskalnych i monetarnych środków stymulacyjnych oraz stopniowemu zakończeniu kryzysu finansowego, przewiduje się znowu ogólnoswiatowy dodatni wzrost PKB w drugiej połowie 2009 roku. Oczekuje się, że w 2010 roku ogólnoswiatowy wzrost osiągnie 2 proc.

- **Głęboka recesja w UE, ale widać jej koniec**

Recesja, która rozpoczęła się w drugim kwartale 2008 roku, pogłębiła się pod koniec roku przy PKB, który zmniejszył się zarówno w UE, jak i w strefie euro o około 1,5 proc. (w ujęciu kwartalnym) w ostatnim kwartale. Analizy i obiektywne dane sugerują dalsze pogorszenie się sytuacji w pierwszym kwartale tego roku. Wszystkie państwa członkowskie odczuły pogorszenie koniunktury gospodarczej, choć ich sytuacja różni się w zależności od ich względnej podatności na kryzys finansowy, dynamiki rynków krajowych i stopnia ich otwartości. Najdotkliwiej skutki recesji odczują republiki bałtyckie - Litwa, Estonia i Łotwa oraz Irlandia, gdzie PKB może zmniejszyć się o nawet 10% (Polska na tle UE wypada nieźle. Wprawdzie Komisja Europejska wieszczy w Polsce recesję, ale polska gospodarka ma zmaleć "tylko" o 1,4 proc., co na tle innych państw UE jest jednym z najlepszych wyników).

Podczas gdy rynki finansowe stabilizują się, zaufanie inwestorów wzrasta, a zarówno pomoc budżetowa, jak i złagodzenie polityki monetarnej stopniowo przyczyniają się do wzrostu aktywności gospodarczej, oczekuje się, że spadek PKB unormuje się pod koniec roku, a wskaźniki wzrostu będą lekko dodatnie w ciągu 2010 roku.

Recesja ma wpływ nie tylko na wszystkie państwa członkowskie, ale również na prawie wszystkie elementy związane z popytem. Szczególnie ucierpiały inwestycje sektora prywatnego, w związku z prognozowanym ograniczeniem popytu, gwałtownym spadkiem wykorzystania mocy produkcyjnych i dalszym zaostrzeniem warunków finansowania. Podobnie eksport uległ gwałtownemu ograniczeniu w związku z wyraźnym spadkiem światowego handlu. Podczas gdy konsumpcja końcowa gospodarstw domowych wciąż utrzymuje się na stosunkowo dobrym poziomie, dzięki niskim cenom ropy naftowej i niskiej inflacji, rzeczywisty dochód do dyspozycji prawdopodobnie zostanie ograniczony z powodu stopniowego pogarszania się sytuacji na rynku pracy. Jedynie spożycie zbiorowe i inwestycje publiczne będą pozytywnie wpływać na wzrost gospodarczy w bieżącym roku, częściowo dzięki budżetowym środkom stymulacyjnym wprowadzonym w ramach europejskiego planu naprawy gospodarczej.

- **Bolesny cios dla rynku pracy i finansów publicznych**

Aktywność na europejskich rynkach pracy zaczęła się zmniejszać w ciągu minionego roku, w związku z charakterystyczną, opóźnioną reakcją rynków pracy na spowolnienie gospodarcze. W nadchodzącym czasie można spodziewać się ograniczenia zatrudnienia o około 2,5 proc. zarówno w UE, jak i w strefie euro w roku bieżącym oraz dalszego ograniczenia o 1,5 proc. w 2010 roku, powodującego utratę

około 8,5 mln miejsc pracy w ciągu tych dwóch lat, w przeciwieństwie do 9,5 mln miejsc pracy netto, które powstały w latach 2006-08.

Finanse publiczne również poważnie ucierpiały z powodu recesji przy deficycie budżetowym, który ma w bieżącym roku wzrosnąć w UE ponad dwukrotnie (z 2,3 proc. PKB w 2008 roku do 6 proc.) oraz rosnąć dalej w 2010 r. (do 7,25 proc.). Gwałtowne pogorszenie się ogólnej sytuacji budżetowej wynika częściowo z samego spowolnienia gospodarczego, gdyż automatyczne stabilizatory są stosunkowo istotne w Europie, lecz również odzwierciedla znaczne budżetowe środki stymulacyjne mające na celu wsparcie aktywności gospodarczej.

- **Tymczasowo bardzo niska inflacja**

W ostatnich miesiącach inflacja bardzo spadła i prognozuje się jej dalszy spadek w drugim i trzecim kwartale bieżącego roku, ze względu na dalsze efekty bazowe, słabe prognozy gospodarcze oraz zakładany spadek cen surowców. Ogółem prognozuje się, że inflacja mierzona za pomocą wskaźnika HICP będzie nieco niższa od 1 proc. w UE (oraz 0,5 proc. w strefie euro) w 2009 roku oraz osiągnięcie minimum w trzecim kwartale w obu obszarach. Oczekuje się, że inflacja mierzona za pomocą wskaźnika HICP stopniowo wzrośnie do około 1,25 proc. w przyszłym roku, ponieważ efekty bazowe wcześniejszych gwałtownych zmian cen energii i żywności przestaną tej jesieni wpływać na roczne tempo jej wzrostu tej jesieni.

- **Pozostają istotne wątpliwości**

Podczas gdy ogólnoswiatowa gospodarka musi zmierzyć się ze swoją najgorszą recesją od czasów drugiej wojny światowej, prognozy dotyczące gospodarki i inflacji charakteryzują się dużą niepewnością. Ryzyko gorszych od oczekiwanych prognoz opiera się w szczególności na skutkach kryzysu finansowego i sile reakcji między różnymi sektorami gospodarki. Z drugiej strony fiskalne i monetarne środki stymulacyjne mogą być skuteczniejsze, niż się oczekuje, przy przywracaniu stabilności i zaufania na rynkach finansowych i wspieraniu działalności gospodarczej. Ryzyko w stosunku do prognoz związanych z inflacją wydaje się niewielkie w bieżącym roku, co wynika z możliwego rozwoju sytuacji w zakresie cen surowców oraz tendencji związanych z ustaleniem cen i zarobków.

- **Opinia Europejskiego Banku Centralnego**

Ostrożne oszacowanie perspektyw wzrostu gospodarczego w Europie poprzedza czwartkowe posiedzenie rady zarządzającej Europejskiego Banku Centralnego poświęcone stopom procentowym. Jak się oczekuje, rada uzgodni obniżenie oficjalnej stopy procentowej z 1,25% do 1% ale nie ma w jej składzie pełnej zgody co do tego, czy to już ostatnia obniżka. Prezes EBC **Jean-Claude Trichet** zapowiedział, że pod rozważę będą wzięte dodatkowe, "niekonwencjonalne" kroki. Wiceprezes EBC Lucas Papademos wypowiadając się wczoraj w Brukseli zwrócił uwagę na oznaki "stabilizacji" w gospodarce, ale powtórzył ostrzegawcze tony komisarza Almunii, że perspektywy ożywienia w Europie kontynentalnej zależą od uzdrowienia i wzmocnienia bilansów banków.

- **Irlandia i Wielka Brytania - państwa z największym deficytem gospodarczym?**

Otwarcie europejskich gospodarek sprawiło, że były bardzo podatne na skutki załamania globalnego popytu, które nastąpiło po upadku banku Lehman Brothers we wrześniu ubiegłego roku.

Przewiduje się, że największa gospodarka Europy, czyli Niemcy, w tym roku będzie miała gorsze wyniki niż brytyjska czy amerykańska, chociaż nie doszło tam do pęknięcia bańki cenowej na rynku nieruchomości. Do listy oznak, że najgorszą fazę recesji Europa ma już za sobą, doszły wczoraj kwietniowe, zaktualizowane wartości wskaźników zakupów sektora wytwórczego w strefie euro – lepsze od wcześniej podawanych i wykazujące najmniejsze tempo spadku aktywności od pół roku.

Zapasy towarów i surowców spadały w najszybszym tempie od kiedy zaczęto zbierać te dane w czerwcu 1997 r. Zjawisko to może przyczynić się do ożywienia produkcji w najbliższych miesiącach.

Ale, jak zauważył komisarz Almunia, europejska gospodarka przechodzi przez „najgłębszą i najbardziej rozległą recesję doby powojennej”. Według ujawnionej przez Komisję prognozy, gospodarka zarówno UE, jak i strefy euro, skurczy się w tym roku o 4% - czyli ponad dwa razy bardziej niż przewidywano w styczniu.

Mimo że na 2010 r. Komisja spodziewa się ożywienia, to i tak PKB całej Unii oraz strefy euro spadnie według niej w tym okresie o 0,1%.

Deficyty budżetowe krajów unijnych mają się za to dramatycznie powiększyć, dochodząc w 2010 r. do średniej 7,3% PKB. W Wielkiej Brytanii, gdzie wpływy z podatków są bardzo zależne od obrotów na rynku mieszkaniowym oraz dochodów i premii finansistów z City, deficyt ma osiągnąć prawie 14% PKB.

To bardziej pesymistyczne wyliczenie od podawanych przez brytyjski rząd, chociaż różnicę w dużym stopniu można wyjaśnić odmiennymi metodami pomiaru. Jak wynika z prognoz Komisji, Wielka Brytania podzieli wątpliwy zaszczyt posiadania największego deficytu budżetowego w UE wraz z Irlandią.

**Opracowała:
dr Magdalena Skulimowska¹**

¹ Na podstawie informacji na stronie Komisji Europejskiej i artykułu z Financial Times *End to Europe's recession in sight* autorstwa Ralpa Atkinsa.